

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

**Ł ó d ź**

Cena numeru

**20 gr.**

Cena prenumeraty  
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.  
Odnosząc do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa  
uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”  
60.594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

rok 1933.

# PRAD

Czwartek 6-go Lipca

№ 167

## BLOK PRZECIW JAPONJI

**BERLIN, 5.7**

Z Waszyngtonu donoszą, że Sowiety otrzymały w Ameryce za zgodą prezydenta Roosevelta w Reconstruction Finance Corporation pożyczkę w wysokości 3 do 4 milionów dolarów, za którą zakupić mają 60 do 80 tys. bel bawełny.

Zakup nastąpić ma w Filandefji i Nowym Orleanie. Częściowo wysyłka ma być dokonana już w ciągu lipca, Sowiety zapłacić mają 30 procent pożyczki w gotówce, resztę w wekslach 5 procentowych, gwarantowanych

przez centralny bank sowiecki. Amerykańskie koła polityczne uważają, że jest to pierwszy krok na drodze do dyplomatycznego i poli-

tycznego uznania ZSRR. przez Stany Zjednoczone. Giełda w Nowym Jorku zareagowała na to niespodziewaną haussą.

## Zydzi w Niemczech usuwani z giełd

**Berlin, 5. 7.**

Rząd pruski wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie dotychczasowe legitymacje pośredników giełdowych z dniem 30 września rb. zostaną unieważnione. Uzyskanie stałej karty wstępu na giełdy pruskie zależy będzie w przyszłości od orzeczenia specjalnej komisji, powołanej do wystawienia za świadczeń o kwalifikacjach moralnych i zawodowych petentów. Zarządzenia te motywowane są koniecznością usunięcia z giełd pruskich żywołów, które, według określenia komunikatu urzędowego, nie odpowiadają swem pochodzeniem, przekonaniem i zachowaniem stawianym wymogom.

**Berlin, 5. 7.**

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw

wewnętrznych Rzeszy dr. Pfundtner w odczytanie publicznym zapowiedział:

— W najbliższym czasie bawiący zagranicą przywódcy niemieckiej socjaldemokracji ustawowo ogłoszeni zostaną za zdrajców kraju i wykluczeni ze społeczeństwa niemieckiego.

Wkrótce również winni podpalenia Reichstagu staną przed sądem i skazani zostaną na karę śmierci przez powieszenie.

Niebawem zniesione będzie obywatelstwo krajów związkowych i na jego miejsce wprowadzone będzie obywatelstwo Rzeszy, na które trzeba będzie dopiero zasłużyć sobie czynami i tylko ci, którzy osiągną tytuł obywatela, dopuszczeni będą do współpracy w państwie niemieckiem.

## Francja i Polska

**Paryż 5 7**

Dzisiaj odbyło się zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej pod przewodnictwem posła Maxence Bibie, wiceprezesa komisji spr. zagr. Izby. Obecny był członek zarządu grupy parlamentarnej polsko francuskiej p. senator Józef Wielowiejski. Odczyt wygłosił poseł Guernut, rad. społ., wiceprzewodniczący komisji spr. zagr. Izby o zagadnieniu Pomorza, referując tezy polskie i niemieckie i w dobitny sposób podkreślając suwerenność Polski nad temi ziemiami. Dłuższe przemówienie wygłosił senator Wielowiejski.

## Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej

**TOKIO, 5, 7**

Ambasada sowiecka w Tokio ogłosiła memoriał, według którego rząd sowiecki gotów jest sprzedać swe prawa do kolei wschodnio-chińskiej państwu Mandżukuo za 210 milionów rubli złotych.

## Sensacyjne aresztowanie radcy poczt. na Śląsku

**KATOWICE, 5 7**

Wielkie wrażenie wywołało tutaj aresztowanie długoletniego radcy katowickiej dyrekcji poczt i telegrafów Mlynsky'ego. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa o przyczynach aresztowania radcy Mlynsky'ego nie ukazały się żadne szczegóły.

## Dolar 6,55

Dolar po wczorajszej przejściowej i nieznacznej poprawie znów spada. Bank Polski dzisiaj rano płacił 6,60, o godz. 10,30 obniżył kurs do 6,55. W obrotach prywatnych żąda się za dolary 6,60 przy braku odbiorców.

## Wykrycie fabryki fałszywych monet

**Poznań, 5. 7.**

Po długich poszukiwaniach policji udało się wreszcie wykryć fabrykę fałszywych monet, wyposażoną bogato w narzędzia do wyrobu fałszyfikatów. Pierwszy ślad istnienia tej fabryki ujawniono w Gdyni, gdzie aresztowano dwie kolporterki monet 5-cio i 10-cio

złotowych. Z ich zeznań wynikało, że transporty fałszywych monet nadchodziły z Poznania. Idąc za tym śladem policja poznańska ujęła zawodową kolporterkę fałszyfikatów Felicję Wunderlich, następnie trafiła do niejkiego Procha, u którego odkryto fabrykę.

## Uratowanie od stryczki

**Lwów 5. 7.**

Szofer taksówki Chrystjan Wilk, pedząc ulicą Łyczakowską przejechał na śmierć 3 letnie dziecko cygańskie, Zosię Jaman. Po katastrofie tłum cyganów rzucił się na szofera wywłócił go z taksówki i usiłował do

koniec samosądu przez powieszenie na pobliskim drzewie. W chwili, kiedy nieszczęśliwemu zarzucono już pętlę na szyję, zjawili się policja która wyratowała szofera z opresji. Aresztowano zarówno szofera, jak i kilku cyganów, którzy usiłowali dokonać samosądu.



## Bojkot żydów

WIEDEŃ, 5. 7

Z Salonik donoszą, że ludność grecka rozpoczęła bojkot żydów licznie zamieszkujących Saloniki. Bojkot jest spowodowany stanem żydów podczas ostatnich wyborów w Salonikach.

### Lot Balbo może dzisiaj

Landyn 5. 7.

Według otrzymanych tu wiadomości gen. Balbo przed podjęciem decyzji co do podjęcia lotu do Ameryki studiował pilnie biuletyn meteorologiczny, przypuszczając jednak że odlot hydroplanów włoskich nastąpi w dniu dzisiejszym.

## Echa Zgrom. Nar.

Jak wiadomo przed Zgromadzeniem Narodowym które się odbyło w dniu 8 maja, wielu posłów i senatorów otrzymało fałszywe zawiadomienia o odwołaniu Zgromadzenia. Komisariat Rządu zarządził wówczas konfiskatę tych zawiadomień. Obecnie Sąd Okręgowy w Warszawie konfiskatę tę zatwierdził. Władze sądowo-sledcze prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie dla ujęcia sprawców i ujęcia sprawców i ujawnienia drukarni w której zaproszenia te zostały wydrukowane. Szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

### Dyrektor Chorzowa i Mościce

B. minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, dyrektor fabryki azotowej w Mościcach, objął z dniem 1 b. m. stanowisko naczelnego dyrektora obu fabryk w Mościcach i Chorzowie. Dotychczasowy dyrektor fabryki w Chorzowie inż. Podolski, przechodzi na stanowisko dyrektora kopalni skarbowych soli potasowych we Lwowie.

## Pos. Szumlakowski

Nowomianowany poseł polski przy rządzie portugalskim, min. pełnomocny, Marjan Szumlakowski udaje się wraz z małżonką do Lizbony w dniu 6 b. m.

## Zbliżenie francusko-włoskie

Paryż, 5. 7.

Dziś popołudniu przy udziale licznych autorów odbyło się posiedzenie konstytucyjnej senackiej grupy francusko-włoskiej. Na honorowych przewodniczących powołano jednomyślnie senatorów (Berengera (przew. komisji spraw zagr.) i Besnarda (b. ambasadora w Rzymie) zaś na stanowisko prezesa Mario Roussina. W końcu października zamierzana jest wyjeżdżać członków grupy do Włoch.

### NA MARGINESIE

## Niezawodny sposób

Piotrków. Do sklepu z konfekcją męską „Złoty Goldmeser” wszedł jakiś pan, właściciel, jak również jego buchalter niezmiernie się zdziwili.

— Czyżby klient? — pomyśleli.  
— Języczek, który wszedł do sklepu zażądał pałta.  
— Ile kosztuje?  
— 150 złotych.  
Klient roześmiał się:  
— Za te pieniądze mógłbym kupić trzy pałta.  
— 120 — dobrze?  
O zadrogo 12 złotych — to miesięczne pensja.  
— 100 złotych — zdecydował kupiec.  
Odebrał panu tak tanio jedynie dlatego, że jutro mam termin weksla, a nie mam zupełnie pieniędzy.  
— Właściwie chciałem tylko obejrzeć — odrzekł klient. Nie mam przy sobie pieniędzy. Jutro wstąpię.  
W tej chwili Goldmeser przeprosza klienta i wychodzi na chwilę do sąsiedniego pokoju.

Zaledwie właściciel znikł buchalter zwraca się szepem do klienta.

— Zapakuj panu pałto, a pan mi da 50 złotych — Zrobione? Ale prędko zapim „stary” wróci — Trudno uczciwością dziś nie można zarobić. Pensji nie dostałem za 3 miesiące, Stary i tak nie zauważył, że brak jednego pałta. Ale szybko.

Kupujący zorientował się w sytuacji i wsunął buchalterowi 50 złotych i prędko wyszedł.

Po chwili „stary” wszedł.  
— Pięćdziesiąt złotych — rzekł spokojnie buchalter kładąc pieniądze na stół.  
— Mało — odrzekł właściciel — ale i to dobra...

# Uroczystości ku czci Królowej Jadwigi w Poznaniu

Poznań, 5. 7.

Uroczystości ku czci królowej Jadwigi zgromadziły olbrzymie tłumy w kościele fary.

O godzinie 10 J. E. Ksiądz Kardynał dr. Hlond odprawił mszę świętą, w której wzięli udział przedstawiciele władz, organizacji, stowarzyszeń itd. Podniosłe kazanie wygłosił ksiądz prałat Prądzyński.

W godzinach popołudniowych w wiel-

kiej sali kina „Słońce” odbyła się prosta akademja, na której przemawiał ksiądz Prymas Hlond, kreśląc w barwnych słowach piękną sylwetkę duchową królowej Jadwigi. O szerny referat o dziejowej roli królowej Jadwigi wygłosił profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Chodźniewski, na zakończenie akademji wykonano szereg produkcji artystycznych.

## Tragiczna śmierć b. przewodniczącego Wojskowego Sądu Okr. w Łodzi

(a) W dniu wczorajszym w godzinach porannych w mieszkaniu adwokata Józefa Gralewskiego przy ul. Piotrkowskiej 120 w Łodzi zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć adwokat Gralewski.

Adw. Gralewski, podpułkownik rezerwy był przewodniczącym Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi ostatnio przeszedł do adwokatury i zajmował mieszkanie na III

piętrze w domu przy ul. Piotrkowskiej 120.

Jako oficer posiadał broń palną. W dniu wczorajszym o godzinie 9.30 rano, gdy czyścił broń nieoczekiwanie padł strzał i kula przebiwszy podbródek utkwiała w głowie, powodując uszkodzenie tkanek mózgowych. Mimo ratunku adwokat Gralewski zmarł w kilka minut później.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

## Kto przyjmuje udział w licytacjach

Nożem usunął niewygodnego współzawodnika

(a) Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadali Józef Kłobuszewski (Pomorska 130), Artur Wilhelm Drath (Piotrkowska 273), Szała Zilberszac (Młynarska 14), Józef Dmochowski (Nowo Żarzewska 17) i Józef Kolas (Zamenhofa 16).

Wszyscy znani poprzednio zatrzymani a nawet karani za różne przestępstwa. Tło sprawy przedstawia się następująco: Dnia 22 maja r. b. w składnicy skarbowej przy ulicy Piotrkowskiej 278 odbywała się licytacja, na którą przybył prócz wyżej wymienionych weteranów fachu przestępczego, stałych licytantów, również Konstanty Gajzerowski, zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Reymonta 5. Gajzerowski chciał nabyć okazynie tanio lustro i w tym celu przyjechał do Łodzi.

Gdy licytacja rozpoczęła się Gajzerowski podnosił cenę, gdy natomiast stali licytanci, którzy według ustalonego zwyczaju otrzymali od właściciela pewne wynagrodzenie za to, by nie dopuścić do licytacji, wyprowadzili go siłą, pobili i okłuli nożami, a niezależnie od tego wyciągnęli z kieszeni portfel z 280 złotymi.

Gajzerowski w okazanym mu albumie przestępców poznał Kłobuszewskiego, w toku zaś dalszego dochodzenia zatrzymano innych.

Sąd skazał Józefa Kłobuszewskiego na

1 rok więzienia z pozbawieniem praw, pozostałych zaś uniewinnił uznając, że współdziałali oni ze skazanym, lecz niema na to dostatecznych dowodów.

Fakt ten dosadnie świadczy o rozwleczaniu się hien licytacyjnych, rujnujących obywateli bez pożytku dla skarbu lub prywatnych wierzycieli.

## Eksplozja we Lwowie

LWÓW, 5. 7.

W kawiarni „Warszawa” na pl. Smółki we Lwowie, wczoraj wieczorem nastąpiła katastrofalna eksplozja metalowego syfonu do wody sodowej, w chwili, kiedy kelner Nathan Treicher przygotowywał syfon do użytku. Całe urządzenie kawiarni zostało zdemolowane od wybuchu. Odlamki syfonu zraniły kelnera w głowę i w twarz. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala żydowskiego.

## Licytacja huty

„Paulina” pod Częstochową

Częstochowa, 5. 7.

Huta azalkana „Paulina”, będąca własnością rodziny Geislerów w Wyżerzrach pod Częstochową, wystawiona będzie na licytację w dniu 3 października br. Huta „Paulina” jest jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych w okręgu częstochowskim. Oszacowana jest na kilka milionów złotych, mimo to licytacja rozpocznie się od stosunkowo bardzo niskiej sumy 100.000 zł.



# Rzady łobuzów

Ostatnio świat cały, a w szczególności opinia niemiecka zaskoczona została dziwnym zwrotem, jaki zaszedł w rządach hitlerowskich. Hitler, uważany powszechnie za męża zaufania kół konserwatywnych i monarchicznych, po osiągnięciu władzy, pozbywa się swych mentorów, poczynając od samego Hindenburga i występuje zwłaszcza w sprawach gospodarczych, jako zdecydowany radykał. Nie napróżno więc stronnictwo jego nosi nazwę narodowo-socjalistycznego, niezależna zaś opinia niemiecka nazywa dziś już Hitlera narodowym komunistą. Niewiadomo zresztą, jaka część winy w tem przypada na samego „Führera”, a jaka na jego najbliższe otoczenie, wśród którego znajdują się osobnicy z pod ciemnej gwiazdy. Sami Niemcy określają ich jako zdecydowanych „lumpów”.

Jest to objaw naturalny, jeżeli uprzytomnimy sobie, że to, co się dzieje w Niemczech jest niczem innym, jak rewolucją.

Nietylko w Niemczech.. Niebawem wstrząs wielkiej wojny wywołał stan rewolucyjny w wielu państwach europejskich nie., wskazując palcem. Nastraszniejszy, najbardziej krwawy przebieg miała rewolucja w Rosji, gdzie się zresztą jeszcze nie skończyła, w innych krajach, zależnie od różnych warunków, temperamentu i kultury ludności, przebieg ten jest mniej krwawy, lub zgoła nie krwawy, mniej gwałtowny — tem niemniej jednak są to rewolucje, których ogólną doniosłość ocenia dopiero może wieki późniejsze, jak my dziś dopiero zdolni jesteśmy ocenić znaczenie wielkiej rewolucji francuskiej.

Otóż niezależnie od celów, które niekiedy bywają bardzo wzniosłe, każda rewolucja ma swe strony ujemne, nawet wstrętne. Jedną ze zwykłych cech wszelkich rewolucji jest wydobyć się na powierzchnię życia społecznego i politycznego mętów, które w warunkach normalnych spoczywają na dnie. Gdy taki sankiulota, rycerz przemysłu, niespodzianie znajdzie się u steru, poczynając on uprawiać politykę osobistą, politykę nienawiści do wszystkiego, co jest normalne, ustalone, prawne, solidne, przede wszystkim zaś do wszelkiej własności i do warstw posiadających. — Niezależnie od takich lub innych celów i hasła rewolucji (nie wszystkie rewolucje są socjalne) wyniesieni przez tę rewolucję nowi potentaci żywią jakgdyby podświadomą niechęć do wszystkich ludzi posiadających, traktując wszelką własność jako szkodnictwo, które należy z gruntu wyplenić, wytępić, przy czym jako typowi proletariusze posiadają o dobrobycie klas posiadających przesadne wyobrażenia, uważając zasoby te za niewyczerpane. Nienawiść do własności osobistej, a raczej przede wszystkim do przedstawicieli tej własności, wyssała często jeszcze z mlekiem matczynym, rozwinęli ją potem, gdy sami jeszcze chodzili bez butów — to nie przeszkadza im jednak, tępiąc mściwie, znęcając się niekiedy sadystycznie nad cudzą własnością, pożądać tej własności dla siebie, pożądać na niej, z chciwością drapieżną, nienasyconą, dążyć do niej prawem i lewem, per fas et nefas.

Nic dziwnego, że dla tych panów „rzadzić” znaczy tyle co drzeć tylko póki się drze

a potem.. niech będzie potop. Że w tych warunkach gospodarki rabunkowej z dnia na dzień i podkopywanie wszelkiej własności, mowy być nie może o stabilizacji, o przywróceniu zaufania — to jasne.

Nie znaczy to bynajmniej, że we wszystkich państwach panują podobne stosunki; wystarczy jednak, że kilka dotkniętych zostanie tym trądem, a wpływ ich z konieczności naj-

fatalniej odbija się na sąsiadach. Stąd kryzyś wszechświatowy

Piętnaście lat mija od czasu wielkiej wojny a świat dotychczas nie może odzyskać równowagi i nie odzyska jej, dopóki nie powróci do ustalonych wielkimi forum, nie skończy z chronicznym stanem rewolucyjnym rządami sankiulotów.

## Nowości w kolejnictwie

Wysokość opłat, jakie pociąg za sobą używanie t. zw. bocznic kolejowych, czyli odgałęzień toru, prowadzących od stacji do terenów przemysłowych lub magazynów poszczególnych przedsiębiorstw, sprawia, że istniejące bocznice porastają w wielu miejscowościach... trawą, o o budowie nowych nie wiele się słyszy u nas.

Przeładunek towaru z platform i wagonów kolejowych na auta ciężarowe czy furmanki również pociąg za sobą dość znaczne koszty, które kalkulują się tylko przy towarach drogich, stanowiąc nieznaczny stosunek do odsetek ich ceny netto. Towary natomiast tanie — przede wszystkim surowce materiały budowlane itp. — nie wytrzymują obrotu kosztów bocznicowych lub dwukrotnego przeładunku tj. na ciężarówkę względnie na podwoje kołową i powrotnego na plac, czy do magazynu odbiorcy.

Zagrożone kolejnictwo, pragnąc przystosować się do wymagań chwili, zastosowało doświadczoną innowację: traktory, ciągnące całe niewyładowane wagony poprzez ulice miasta aż do magazynu ekspedytora, niekorzystającego z bocznic, czy do prywatnego odbiorcy. Wyładowany wagon z powrotem jedzie, holowany przez traktor ku torom stacyjnym.

Taki oto niepozorny traktor zastępuje niejako cały.. wachlarz bocznic prowadzą wagonowe ładunki kolejowe wprost do odbiorcy. Jest to jakby przedłużenie toru kolejowego do domów ekspedycyjnych i tysięcy, innych klientów. Sam traktor waży 8—9 ton, a może ciągnąć wagony dwuosiowe aż do wagi 32 ton włącznie!

Ciekawy problemat „przenoszenia” wagonu na wózki przyczepiane, które holuje traktor, rozstrzygnięto w sposób bardzo prosty. Każdy z dwóch wózków przyczepnych, połączonych szynami, dźwiga jedną z osi wagonu. Wagon przy niskiej rampie przestawia się na oba wózki, a ciśnienie, rozłożone na 16 kółek wózkowych, nie niszczy zgoła bruku ulicznego, gdyż jest znacznie mniejsze od dozwolonego obciążenia kół dwuosiowego auta ciężarowego. Zastosowanie elastycznych oporów doskonałych resorów itp. ulepszenia, zapewniają miękkie przeniesienie ciężaru na bruk i anulują wstrząśnienia, niebezpieczne dla budowl miejskich.

Może i nasze koleje państwowe pomyślą o tem doskonałym udogodnieniu dla swej co raz szczuplejszej klienteli.

## Naciąganie na przyjaźń

Żydowski „Nasz Przegląd” tak charakteryzuje sytuację w stosunku do Niemiec:

„Wiara w demokratyzm niemiecki się zachwiała. Nawet gdyby hitleryzm upadł — na co, niestety jeszcze się nie zanosi — świat demokratyczny nie będzie miał żadnej rękojmi, że nie wybuchnie on nanowo i że jego upadek nie jest nowym fortem, celem uprzedniego wydostania od zachodu ustępstw w sprawie zbrojenia i granic.

Wszystko więc przemawia za tem, że za kasy rewizyjne Niemiec są pogrzebane, na czas bardzo długi.

I tu interesy Polski zbiegają się zarówno z interesem żydów, jak i z interesem postępu na całym świecie: Polska może te

dy z tej sytuacji skorzystać: ale pod jednym warunkiem: musi się stać przeciwieństwem Hitlerlandu zarówno pod względem polityki ogólnej jak i polityki żydowskiej.”

Uzasadniona jest niewiara żydowska — obecnie — w bliski upadek hitlerizmu. Hitlerizm jest rządem narodowym, niezależnym od opinii zagranicznej i właśnie dlatego żydowskie wpływy na „demokrację” zachodnią nie mogą spowodować jego upadku. Dlatego też błędny jest wniosek „Naszego Przeglądu” że Polska tylko pod warunkiem przyjaźni z żydami może utrzymać swoje granice nienaruszone. Cena tej przyjaźni na rynku wewnętrznym jest za wysoka, a na rynku zagranicznym przyjaźń ta nie ma już popytu.

## Jak starosta augustowski interpretuje statuty związków

W Łomży istnieje Związek katolickich robotników polskich, którego statut zatwierdził wojewoda białostocki dn. 20. 6. 1932 r. Statut przewiduje tworzenie oddziałów Związku, więc w kilku miastach łomżyńskiej diecezji takie oddziały zgodnie ze statutem istotnie powstały bez jakichkolwiek sprzeciwów ze strony władzy administracyjnej.

Znalazł się jednak starosta, który zapuszczał się w dociekania, kogo można oznaczyć mianem pracownika, o których par. 13 statutu

mówi i zawyrokował, że brukarz, kowal, cieśla, murarz nie są pracownikami, lecz należą do klasy pracodawców, wobec czego nie mogą być członkami Związku i nie mogą stać na czele zarządu oddziału związkowego. — Działo się to w starostwie Augustowskim dnia 17 czerwca 1933 r. Założenie oddziału zostało narazie uniemożliwione.

Przeciw takiemu niebawemu pojmovaniu rzeczy zainteresowani wniosli odwołanie do wojewody białostockiego.



# Skromność Nurmiego

Wśród licznej rzeszy międzynarodowych sław sportowych, największą bodaj skromnością odznacza się Nurmi.

Nurmi unika wszelkiej reklamy. Reporterzy i fotografowie nie mają doń dostępu, zaraz bowiem po finiszu znika im z oczu. Małomówność jego stała się przysłowiową. Reporter, któremu po wielkich trudach udało się uzyskać z nim wywiad, uważa to za wielki wyczyn. Pomimo to mało o którym ze sportowców tyle pisano w gazetach, co o nim i stał się sławą światową.

Nurmi wycofał się z areny życia sportowego, co nie przeszkadza, iż zaczęto zwracać na niego jeszcze większą uwagę. Gdy się ożenił, wywołało to sensację. Gdy żona obdaruła go synem — zainteresowanie jego oso-

ba wzrosło się. Teraz zaś, kiedy po paru miesiącach po urodzeniu małego Nurmiego, podał się o rozwód, wielbiciele i przyjaciele „championa” zachodzą w głowę, dlaczego on to czyni.

Złośliwi utrzymują, że albo żona za wiele mówiła, lub on zanadto mileczy.

Nurmi nie znosi, gdy jego plany przenikają do wiadomości publicznej. Toteż, jak przypuszczają jego bliscy, jeżeli znakomity szybkobiegacz dowie się, iż tajemnica o jego rozwodzie stała się głośną, to bardzo może być, że cofnie swe rozwodowe podanie.

W każdym razie bez względu na to, jak postąpi, poczciwi ludziska nie przestaną się nim zajmować, powtarzając: Sensacja! Sensacja!

## Zbrojny opór ziemianina przeciw egzekucji

Do wsi Wierzchowice w pow. olkuskim przybył do majątku Wład. Slizowski sekwestrator urzędu skarbowego z Olkusza p. Tylec w towarzystwie posterunkowego w celu zabrania koni za podatek.

Właściciel majątku wyszedł na spotkanie sekwestratora w towarzystwie brata swe go Stanisława i kilku fernali i oświadczył, że koni nie pozwoli zabrać. Wówczas sekwestrator zawiadził pomocy policji z pobliskiego posterunku.

Slizowski zabrał służbę dworską, którą uzbroił w drągi i cepy, a sam uzbrojony w rewolwer stanął na jej czele, mówiąc, że będzie strzelał do każdego, ktokolwiek przybli-

ży się do stajni. Mimo tego ostrzeżenia sekwestrator podszedł do stajni, a wówczas jeden z fernali uderzył go drągiem w głowę.

Slizowski z przygotowanym do strzału rewolwerem groził, że położy wszystkich trupem i nie pozwoli sobie zabrać koni.

Nie pomogły perswazje, a sytuacja z każdą chwilą stawała się groźniejsza. Nie wiadomo do czego by doszło, gdyby nie to, że egzekutor postanowił zaniechać sekwestru. Sprawa znajdzie swój bieg dalej.

## Kwalifikacje...

„Gazeta Warszawska” donosi:

„Dziennik urzędowy kuratorium okręgu szk. warszawskiego przyniósł listę komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli w okr. warszawskim, ułożoną na podstawie nowej pragmatyki, która znacznie zmniejszyła dotychczasowe przepisy.

Wśród sędziów dyscyplinarnych, których lista zaczyna się od p. Antoniego Anusza i zawiera prawie wyłącznie nazwiska sanacyjnych wielkości, zwraca uwagę nazwisko p. dra Ludwika Stolarzewicza, obecnie nauczyciela szkoły techniczno-przemysłowej w Łodzi. Kwalifikacje tego pana na sędziego dyscyplinarnego znane są szeroko, a zwłaszcza wśród nauczycielstwa w Krakowie, Chełmie i Wilnie i Łodzi.

W Krakowie — rzeczywiście są znane „kwalifikacje” p. Stolarzewicza.

## Obrzucanie kamieniami pociągów

W niektórych okolicach, szczególnie zaś w tych, gdzie przyjęło się złodziejstwo kolejowe, rabunku węgla z wagonów, wśród dzieci już istnieje nienawiść do kolei, wyrażająca się obrzucaniem kamieniami pociągów.

Wypadek tego rodzaju miał miejsce na linii z Piotrkowa do Kozłuszek, pod stacją Moszczenica. Grupa pasażerów obrzuciła wagony kamieniami, wskutek czego wybitych zostało kilka szyb oraz 2 ch. pasażerów okaleczonych.

Przed przybyciem policji młodociani na pastwicy zbiegli. Władze wdrożyły dochodzenie, a równocześnie zarządziły obserwację nad torem.

241

C. DOYLE

## Ponura firma

Gdy jednak rozmowa schodziła na pytania, zadawane przez profesorów przy egzaminie, to wówczas maska obojętności opadała z twarzy, i zebrani słuchali ze skupieniem i powagą słów mówiącego. Zazwyczaj w takich okolicznościach sprawa pogarsza jeszcze fakt, że jakiś szkodnik, chcąc być przez obecnych słuchanych, opowiada o rzeczach, nie mających w rzeczywistości miejsca, lub też wymyśla jakieś dziwaczne pytania, twierdząc przy tym, że są one ulubionym konikiem danego profesora. Jeden z takich szkodników przystąpił właśnie do Toma i wystąpieniem swoim zgasił ostatni promyk nadziei, jaki jeszcze w duszy młodego człowieka jaśniał.

— Co pan wie o kakodylu? — brzmiało jego natrętne pytanie.

— Kakodyl? — rzekł przerażony Tom. — Jest to rodzaj dyluwialnego płaza, nieprawdaż?

Pytający zaśmiał się boleśnie.

— Nie — odpowiedział — jest to substancja wybuchowa. Pan będzie z tego z pewnością pytany. Tester uważał się na to pytanie. Każdemu każe opisywać sposób wytwarzania kakodylu.

Tom, którego ta wiadomość zupełnie oślepiała, gorączkowo wypytywał właśnie kolegów, usiłując uzyskać od nich nieco wiadomości o tym nieznanym mu zupełnie związku chemicznym, gdy wtem drzwi halle'u się otworzyły i stanął w nich pedel z kłódką pałką w rękach.

— Dillon, Dinsdale, Douglas — krzyknął ten urzędnik potężnym głosem i trzej młodzi ludzie wbiegli za nim do wnętrza.

W dużej sali egzaminacyjnej, na lewo naprzeciw i na prawo od wejścia stały trzy duże stoły; jeden z nich był pusty, leżało na nim tylko kilka arkuszy papieru. Budził on jednak w studentach najwięcej obaw, zdawało się bowiem przy nim egzamin z chemii, będącej dla studentów najbardziej niebezpieczną pułapką. Na drugim stole stały liczne okazy wypchanych zwierząt, szkielety i czaszki, szczeka jakiegoś zwierzęcia której zęby były groźnie ku kandydatom wyszczerzone, słoję z rybami i płazami w spirytusie oraz inne zoologiczne relikwie.

Na trzecim stole stała bateria mikroskopów a za nią — okazy roślin krajów gorących wyglądających dość dziwnie w tem niezwykłym dla nich otoczeniu. Za każdym stołem siedziało dwóch starszych egzaminatorów o surowych i poważnych obliczach.

— Dillon — botanika; Dinsdale — zoologia; Douglas — chemia — krzyknął jeszcze pedel, poczem kandydaci zbliżyli się do odpowiednich stołów.

Tom znalazł się naprzeciw jakiegoś wielkiego kraba morskiego, zdającego się jakoś nie przypatrywać studentowi. Za krabem siedział mały profesor, którego wytrzeszczone oczy i zakrzywione ramiona tak żywo przypominały kraba, że Tom nie mógł powstrzymać uśmiechu.

— Proszę zachować powagę, mój panie — rzekł drugi profesor — teraz nie ma czasu na głupstwa.

Po tem napomnieniu Tom miał taką minę, jakgdyby do trzech liczyć nie umiał.

— Może mi pan powie, co to jest — rzekł niski profesor, wręczając Tomowi jakiś mały, okrągły przedmiot.

— To jest echinus, jeż morski — rzekł Tom triumfująco.

— Czy mają te stworzenia narzędzia krążenia krwi? — zapytał drugi egzaminator.

— W ich narządach krążenia obiega

woda.

— Proszę je opisać.

Tom zaczął wyczerpująco opowiadać, lecz obydwa egzaminatorzy ani myśleli, aby mu pozwolić w piętnastu minutach, przeznaczonych na egzamin, mówić tylko o tych rzeczach z których widocznie był dobrze przygotowany. Po kilku zdaniach przerwali jego opowiadanie.

W jaki sposób porusza się echinus? — spytał podobny do kraba profesor.

— Zapomocą długich macek, które do wolnie wyciągać może.

— Jak to jest możliwe, że porusza się on zapomocą tych macek? — spytał drugi profesor.

— Są na nich liczne małe ssawki.

— Jak one wyglądają?

— Jak okrągłe brodawki.

— Czy wie pan napewno, że są one okrągłe? — spytał ostro wysoki profesor.

— Tak — rzekł Tom z pewnością siebie, jakkolwiek jego przypuszczenie nie opierało się na mocnej podstawie.

— A na czym polega czynność tych ssawek.

Tom pomyślał, że obydwa panowie okazują nieposkromioną ciekawość. Ich wiedza była wprost nienasyconą!

— Tworzą one pustą przestrzeń — rzekł niepewnie.

— W jaki sposób tworzą one tę pustą przestrzeń?

— Przez zwięźnięcie pecherzyka wewnętrznego — rzekł Tom w momencie rozjaśnienia.

— A co powoduje zwięźnięcie tego pecherzyka?

Tom stracił głowę i już chciał powiedzieć: „elektryczność”, na szczucie jednak powstrzymał się.

(C. d. p.)

—0000 0000—



# KRONIKA

## Organizator „prywatnych” wycieczek do Palestyny ujęty w Łodzi

### Ostawiony młot paszportowy pod kluczem

Przed kilku zaledwie dniami na terenie Warszawy ujawniono nienaganną dotychczas afere paszportową, której inicjatorem był 34 letni Pinkus Pletman, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Krochmalnej 9.

Pletman wykorzystując sytuację, jaka wywiązała się w związku ze wzmożeniem wśród licznych rzesz żydów w Polsce tendencji emigracyjnych do Palestyny, na okres krótszy lub też na stałe, postanowił zająć się pośrednictwem przy dostarczaniu paszportów.

Pletman dostarczył paszportu swemu krewnemu w sposób niezwykle szybki, co go rozślawiło wśród amatorów emigracji do Palestyny tembardziej, że wyjazd związany był ze znacznymi trudnościami.

Gdy Pletman zbytnio kręcił się wśród urzędników w różnych instytucjach państwowych, zabroniono mu wstępu.

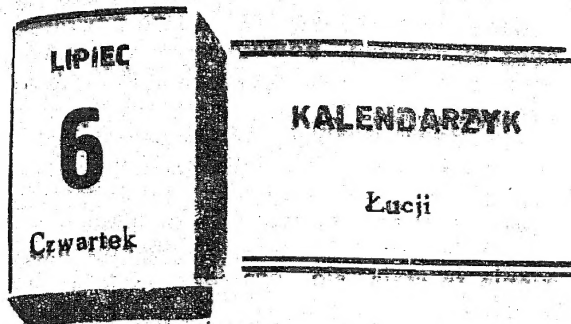
Wówczas jał się innego sposobu. Porozumiał się z różnymi innymi kombinatorami tego co i on pokroju, następnie zaś począł fałszować paszporty, lecz gdy to nie udawało mu się zbytnio rozgłosił, że może dostarczyć niezmierzanie tanie paszporty zagraniczne do innych państw zbiorowo rzekomo w celach wycieczkowych, następnie zaś zagranicą postara się o przedłużenie wizy i przeznaczenia jej również na inne państwa.

W ten sposób Pletman wyłudził od różnych osób ponad 6000 zł, a gdy go porzuci dowani zbytnio naciskali i zwrócili się do policji, zbiegł i ukrył się. Rozesłano za nim listy gończe, lecz na ślad zbiega nie natrafiono.

Dopiero onegdaj władze śledcze w Łodzi ustaliły, że Pletman ukrywa się w naszym mieście.

Rozpoczęto niezwłocznie poszukiwania i Pletmana ujęto w mieszkaniu krewnych przy ulicy Południowej 6.

Pinkusa Pletmana przetransportowano do aresztu i po wstępnych badaniach przesłany zostanie on do Warszawy.



## Bombardowanie restauracji

W dniu wczorajszym o godzinie 3:ej nad ranem na ulicy Piotrkowskiej 291 miała miejsce awantura. Dwie jakieś prostytutki kamieniami poraniły właściciela mieszczącego się w tym domu Baru Sportowego, Rajmholda Jastera oraz powybiły kamieniami szyby i uszkodziły drzwi.

Na widok zbliżającej się policji obie

awanturnice ulotniły się szybko.

Jak ustalono, Jaster korzystając z nieobecności żony zaprosił do „towarzystwa” dwie dziewczynki, a gdy nie wypłacił im odnośnego honorarium przez zamestę urządziły mu scenę z wybijaniem zębów i szyb.

Za zbiegłymi awanturnicami wdrożono poszukiwania.

## Pożar gmachu Starostwa Powiatowego w Łęczycy

(a) W gmachu Starostwa Powiatowego w Łęczycy w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar. Ogień powstał z nieustalonych dotychczas powodów na strychu, gdzie mieściło się archiwum akt dawnych Starostwa. W archiwum tem znajdowały się jeszcze akta Starostwa Łęczyckiego z okresu przedrozbiorowego, gdy i Łódź znajdowała się na terenie tegoż Starostwa, tudzież rosyjskie akta i akta z okresu od czasu Niepodległości Państwa Polskiego.

Dzięki niezwłocznie wszczętej energicz-

nej akcji zdołano budynek Starostwa uratować, natomiast archiwum oraz akta zostały doszczętnie zniszczone. Straty materialne nie znaczne. Natomiast z punktu widzenia historycznego zniszczenie akt powoduje niepowetowane straty.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Najprawdopodobniej powstał on wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Docho- dzenie w tym kierunku prowadzi władze policyjne.

## Sprawa usuwania nieczystości w miastach

### Zarządzenie władz

(a) Urząd Wojewódzki otrzymał zarządzenie w sprawie usuwania nieczystości i śmieci w miastach i osiedlach ludniejszych.

W myśl odnośnych przepisów zawartych we wspomnianem zarządzeniu zarząd gminy (Urząd gminny lub Magistrat) nie ma prawa zmuszać mieszkańców do korzystania z komunalnego zakładu usuwania śmieci, o ile taki istnieje, a co zatem, gmina nie może zabronić tworzenia i urzędzenia na terenie miasta prywatnych zakładów oczyszczania. Jedynie ze względu na powierzony nadzór nad cało-

kształtem zagadnień higienicznych gmina wyznacza tereny, na których gromadzone mogą być śmieci, tudzież określa sposoby niszczenia tychże, to jest przez spalanie, wywóz itp.

Pozatem do uprawnień gminy należy regulowanie opłat za prywatne czynności zakładów oczyszczania. W końcu zaznaczono, że przepisy powyższe wprowadzone zostają na okres przejściowy do czasu uregulowania w sposób jednolity tej kwestji w specjalnem rozporządzeniu.

## Szukał pieniędzy których nie nadesłano mu

(a) Przed kilku dniami do policji zgłosił się Mikołaj Cefejko, zamieszkały przy ul. Lutomierskiej 101 i zameldował, iż od brata swego znajdującego na emigracji we Francji otrzymał list w którym znajdować się miało 50 zł. w walucie francuskiej.

List ten otrzymał natomiast pieniędzy w nim nie znalazł i podejrzewa, iż zostały w sposób nieznajmniej umiejętnie wykradzione.

W związku z tem wdrożono zostało do dochodzenia. Onegdaj Cefejko zgłosił się po raz wtóry i odwołał swe pierwsze zameldowanie, wskazując iż zaszła tu pomyłka, albo wtem otrzymał przekazem pieniądze o któ-

rych brat mu pisał w liście. Podkreślił przytem iż meldunek złożył przez przepięcie w liście dopisku, iż pieniądze przesłane są przez kazeń.

Wobec tego, dochodzenie o kradzież u morżono, natomiast Cefejkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej za fałszywy meldunek i wprowadzenie władzy w błąd.

## Rozpowszechniajcie „PRAD”

## Niewielki lecz brzemienisty w skutkach upadek

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Koszykowej 8 uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 55 letnia Anna Stefańska.

Stefańska czyszcząc okna na zaimprezowanym z krzesła i stołka rusztowaniu, w pewnym momencie przechyliwszy się zbytnio runęła na kant stołu tak nieszczęśliwie, że mimo stosunkowo niewielkiej wysokości odniosła złamanie prawej ręki oraz 3 żeber.

Przybyty na miejsce wypadku lekarz pogotowiu, po nałożeniu opatrunku przewiózł ranną w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

### Przed słobne perypetie

(a) Hanka Wandowska 30 letnia Łódzianka, zamieszkała przy ul. Dowborczyków 28 w maju rb, poznała przybyłego z Warszawy 27 letniego Leona Gołaczyńskiego który przedstawił się jej za kupca Oboje przypadli sobie do gustu i zamierzali pobrać. Przed kilku dniami Gołaczyński oświadczył, że musi się udać do Warszawy, dla zdobycia gotówki potrzebnej dla załatwienia pewnych spraw. W toku rozmowy zaproponował narzeczonej by mu pożyczyla na co Wandowska zgodziła i wręczyła 1200 zł na poczet przyszłego hołasu.

Gołaczyński po otrzymaniu gotówki wyszedł rzekomo by załatwić interes i zbiegł z Łodzi. Na skutek zgłoszenia poszkodowanej wdrożono za nim poszukiwania i rozesłano listy gończe.

## Krwawe porachunki

Na ulicy Zgierskiej 155 w czasie wyścigu bójki dwóch młodych ludzi zostało 25-letniego Gwizdka, bezstałego miejsca zamieszkania i 31 letni Stanisław Surowski, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 153.

Obaj doznali głębokich ran kłutych w łowę, łopatki i ręce. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył obu rannych. Policja wdrożyła dochodzenie.



# Kapitan zastrzelił żonę w czasie sprzeczki

(a) W Kaliszu w domu oficerskim przy ul. Lipowej miała miejsce krwawa tragedia małżeńska. bohaterem tej której był kapitan Aleksander Kapciuch.

Kpt Kapciuch żył od kilku lat ze swą żoną Zofią, lecz pożycie ich było nieszczególnie, albowiem między małżonkami wybuchały częste sprzeczki i kłótnie.

Nocy onegdajszej Kapciuch powrócił o pół godziny 2-ej w stanie mocno zdenerwowanym. Z racji czynionych mu wymówek doszło do ostrej wymiany zdań, w rezultacie

zaś Kapciuch wburzony do najwyższego stopnia błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer i strzelił trzykrotnie do żony, raniąc ją w szyję i klatkę piersiową.

Kapciuchowa padła na podłogę w kałuży krwi i tam znaleźli ją sąsiedzi, którzy przybiegli na odgłos strzałów. Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźniona i ranna zmarła w kilka minut po zajściu.

Zandamierja wojskowa aresztowała kapitana Kapciucha do dyspozycji sądu.

# Teatr i sztuka

## Teatr Miejski

Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. na ogólne żądanie publiczności wraca z powrotem na afisz najbardziej powodzeniowa sztuka b. se zonu, rewelacja J. Tepy „Fräulein Doktor”. Ceny niższe.

## Teatr Letni w parku Staszica

Dzisiaj i codziennie wiecz. bawi publiczność skrzająca się werwą i humorem pikantną farsa Bissona „Czy jest co do oclenia”.

Wobec ustalającej się pogody, przedsięwzięcia te stają się prawdziwą atrakcją dla Łódzian.

## Teatr Popularny

Dzisiaj i dni następnych po dwa przedsięwzięcia o godz. 7-45 i 9-45 wiecz. przebojowej pełnej humoru, satyry i tańca rewji p. t. „Pod dobrą datą” w dwóch częściach 18 obrazach.

Wstęp na widowisko po każdym numerze.

Ceny miejsc rewelacyjnie niskie, gdyż od 40 gr. do zł. 1.50.

## Występy artystyczne w kinie „Luna”

W dniu dzisiejszym i następnych po każdym wyświetlonym seansie rewelacyjnego filmu „Panienka i milion” produkowane są gościnne występy artystyczne.

Udział biorą: Irena Carnero, królowa pieśni z „Morskiego Oka”, Zofia Duranowska, Rina Marssell, Roman Szmar, Stefan Zworski i inni.

## Dzisiejszy występ Lauretów tańca Artystycznego

Zapowiedziany ostatni występ lauretów tańca artystycznego odbędzie się już dzisiaj w Sali Filharmonii. We wszystkich miastach gdzie tylko ci znakomici artyści występowali, entuzjazm publiczności był nie do opisania. Udział w dzisiejszym występie biorą Ruth-Sorel Abramowicz, Georg Groke, Złuta Buczyńska oraz Julia Marcus. Łódzka publiczność niewątpliwie tłumnie pośpieszy do Filharmonii, ażeby poraz ostatni zobaczyć przepiękny program i pożegnać artystów. W piątek nieodwołalnie pożegnalny występ. Początek o godzinie 8 wiecz. Bilety od 1 zł sprzedaje Kasa Filharmonii.

# Statystyka apetytu Łódzian.

## Konsumcja mięsa w czerwcu r. b.

(a) Według zestawień statystycznych Magistratu m. Łodzi w czerwcu r. b. w obu rzeźniach miejskich ubito bydła rogatego 3276 sztuk wagi 542.335 kg., cieląt 10.491 sztuk wagi 276.135 kg., świń 10.217 sztuk, wagi 862.920 kg. oraz owiec 276 sztuk wagi 8945 kilogr.

Łącznie więc ubito 24 260 sztuk wagi 1690 335 kg.

Ponadto ubito około 100 000 sztuk drobiu którego waga w przybliżeniu oblicza się na 160.000 kg. tudzież dowieziono mięsa z innych rzeźni, przeważnie zaś z Chojen tak iż łączne spożycie mięsa w czerwcu w przybliżeniu określić można cyfrą 2 milionów kilogramów.

W porównaniu z okresem letnim lat ubiegłych zanotowany jest pewien wzrost spożycia cieleciny co tłumaczy się tem, iż lato tegoroczne jest znacznie chłodniejsze a co za tem stwarza sytuację dogodniejszą dla konsumpcji mięsa.

Spożycie wieprzowiny utrzymało się na poziomie zeszłorocznym, natomiast spadło

znacznie spożycie wołowiny, oraz ubój owiec a zanikł całkowicie ubój koni.

# Z GŁODU

(a) Na Zielonym Rynku zasiała z głodu i wycieńczenia 61-letnia bezdomna żebraczka Janina Kownacka. Chorą udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł do zbierni miejskiej.

## Samobójstwo

(a) W ubikacji domu przy ul. Kłonowej 24 usiłowała pozbawić się życia lokatorka tegoż domu 22-letnia Stanisława Janicka.

Niewiasta w celach samobójczych zażyła większą dawkę nieznanej mieszaniny trujących i padła bez przytomności. Chorą znaleźli sąsiedzi i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił pierwszej pomocy i przewiózł do szpitala.

## FELIETON

## Pierwszy występ w Gdyni

Zadrzały wszystkie wędzone fladry, moze spochmurniało, a niebo zdawało się grozić jakimś żywiołem, takim jednym z najstraszniejszych, gdy w czerwcu roku pańskiego 33 z dziewiętnastu setkami naprzódzie, ukazałem się na polskiej plaży w bardzo ładnym kostiumie marynarskim, udając angielskiego lorda.

Wszystkie żydki białostockie i łódzkie które od czasów panowania Adolfa piękniego w Niemczech, nie jeżdżą do Zoppot, ale do Gdyni, zasmakowały wdzięcznie wargami, robiąc takie mniej więcej uwagi:

— Patrzaj Bożenka kto tam idzie? Kto?

— Jakiś wilczura morski od ucha do ucha.

— Powiadał Moniek, że to ten młody Carnegie.

— Albo sam Grohman.

— Un wiglada na sam Goering.

— Ty wupluj te słowo, ty.

Chodziłem tedy, Nelsona na brzegu u

jąc w chwale i podziwie, podziwie tym w

kszym, że uchodząc za Carnegiego miałem

w kieszeni złotych piętnaście i groszy siedem

Ale nie habit stanowi o powołaniu mniszem

(nie noszę habitu, a duszę mam ascety) i nie

wieniądz stanowi o exteriorze milionera.

Zachwyt jednak ludów Izraela, które za

mieniły morze Czerwone na Bałtyk polski

morze Czerwone to żydy jeszcze jakoś bar

dzo sprytnie przeszli, ale granicy polsko-niemieckiej nie przejdą za żadne skarby świata) zamienił się w entuzjazm gdy uirzano mnie raz na autentycznym statku morskim.

Pomyślałem sobie bowiem, ha! raz kożie śmierć, pusta butelka także pływa, czegożbym nie miał popłynąć ja. Mina pewna i białe marynarskie spodnie zrobiły swoje.

Na statek przyjęto mnie wielce serdecznie, a jakiś pocziwina, autentyczny kapitan marynarki tytułować mnie zaczął nawet „panie poruczniku” gdyż zdawało mu się że widział mnie kiedyś na Sumatrze (!) jako flagowego lejtanta Paragwajskiej (!!) floty. Biedak ten widział na wyspie tej goryla i dlatego mu się wszystko w głowie pomieszało.

Ryknęły bałwany (wodne, a nie na statku) zawarczała śruba, jak ptak zakwiliła dusza moja, którą choroba morska opanowała i która dla wygody usiadła sobie na moim ramieniu.

Statek wyruszył w wielką wszechświatową podróż okrężną morską (12 kilometrów wzdłuż wybrzeża, od pół wyspu Hel na dwa węzły morskie odległego).

Dla uczciwego jednak Polaka, któremu eno koń za godny sposób lokomocji służył, służy podróż taka to wyprawa, wobec której apada takiego budka jak Vasco de Gama — to spacer naszego chłopka za stodołę.

Opieram się za barierę, ręką robię darszek nad okiem i spoglądam wdał morską.

— Czy to spokojne moze panie admira

rale? (!) — pyta mnie jeden anioł w róż

wej spódnicy. (Trzeba mieć taką ładacko

pewną gębę jak ja, by go za admirała wzię

to).

Pada odpowiedź wide Conrad-Korzenio

wski „Taifun” strona 126:

— Gdy ostatnio na rozwiniętych żaglach przy lekkiej orkance przepływał przyldek Dobrej Nadziei, było również tak spokojnie, zaś za dwie godziny wpadliśmy w okocyklonu i zniósł nam kambuz koka.

Anioł zbladł i jego sukienka także.

— Ale pan mnie uratuje?

— Najpierw ratuje się dzieci.

— I ja jeszcze nie jestem pełnoletnią.

Wszystko jest względne mówi zacny

izraelita Einstein,

Dziewczę to przypięło się do mnie jak

polip do dna okrętu i chciało nawet stawiać

kolację, ale bydlak okręt za prędko do brzegu dopłynął.

Morze, morze... takie piękne, bo wolne

takie bez horyzontów i granic jak marzenie

optymisty. Byłoby jeszcze piękniejsze gdy

byś nie nasycało solą swoją rachunków pensjonatów i restauracji nadmorskich, byłobyś

oceanem rozkoszy gdyby nie te żydki w zielonych okularach na nosie, rozkosznie pluska

jące się o dwa centymetry od brzegu.

Jeszcze będę o tobie pisał w „szkicach

i obrazkach” polskie morze w dalszym ciągu

moich wspomnień podróży, jako „figielnik” nie

poważny, jako Polak co się bardzo ukochał i

jako statysta (!?)

Narazie mówię Ci addio... na dziś

Żegnałem cię dumny z posiadania ciebie

dumny okrzykiem żydków, co mnie za admi

rałą miały, według słów Sienkiewicza na od

jezdnem za mną wołając:

„Ten ci to jest, który najwięcej dokazy

wał i sławę mołajacka po wieki posiadał”



# WIDOWISKA

## TEATRY

Teatr Miejski — Fraulein Doktor  
Teatr Letni — Czy jest co do ocenia  
Teatr Popularny — Pod dobrą datą

## KINA

Adria — Gdy kobieta jest piękna  
Capitol — W tajnej służbie  
Casino — Tommy Boy  
Corso — I. Eskadra straceńców; II. Pojednanie  
Czary — Nagana  
Grand Kino — Liliom  
Luna — Panienska i milion  
Metro — Gdy kobieta jest piękna  
Oświatowy — Dla dor. Wykolejeni, dla młodz.  
I. Prawo serca, II. Walka o byt  
Pałaca — Nagana  
Przedwiośnie — Za oceanem  
Rakietą — Komenda serc  
Splendit — Mąż z urojenia  
Stylowy — Teodozja Sewastopol  
Sztuka — Baby

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 5 lipca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.75
	Gdańsk	173.85
	Holandja	358.90
	Londyn	29.90
	Nowy Jork	6.63
	Nowy Jork (kabel)	6.65
	Paryż	35.09
	Szwajcaria	172.18

O obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja niejednolita.

### Waluty:

W obrotach prywatnych banknoty dolarowe 6.55 rubel złoty 4.87 dolar złoty 9.25 Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach między bankowych 211.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.50 w obrotach prywatnych funty angielskie 30.00

### Papiery procentowe:

3 proc. pożycz. budowlana	38.00
7 proc. pożycz. stabilizacyjna	48.50—48.63
4 proc. caństw. pożycz. premj. dol.	47.00
4 proc. konwersyjna	43.50
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83.25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	39.25—38.75
8 proc. L. Z. Warszawy	40.25—40.13
8 proc. m. Piotrkowa	34.50

### Akcje:

Bank Polski	75.50
Lilpop	9.60
Starachowice	8.85

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji przeważnie utrzymana.

## Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) czwartek, 6 lipca.

11.57	Sygnal czasu i Hejnał z Krakowa
12.05	Płyty gramofonowe
12.25	Codz. przegląd prasy polskiej
12.33	Komunikat meteorologiczny
12.35	Płyty gramofonowe
12.55	Dziennik południowy
13.00	Program na dzień bieżący
14.55	Płyty gramofonowe
	W przerwie komunikaty łódzkie
16.00	Program dla dzieci
	Tran. z Wilna. Opowiadanie cieni
	Hali p. t. „Niepna warta”
16.15	Transmisja ze Lwowa
16.40	Koncert popularny
	w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji
17.00	Pogadanka p. t. „Mały dom własny”
17.15	D. c. koncertu
18.15	„Chrońmy zabytki przeszłości”
18.35	Muzyka lekka (płyty)
19.05	Rozmaitości
19.35	Program na dzień następny
19.40	Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. J. Piotrowski
20.00	Koncert, wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Bojar-Przemieniecka (sop.) A. Wiśniewski (baryton) i L. Urstein (akomp.)
	W przerwie: o g. 20.50 Dz. Wieczorny
21.00	Kom. Przem. Handl. w Łodzi
22.00	Muzyka taneczna
22.25	Wiadomości sportowe
22.35	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
22.40—23.00	Muzyka taneczna

## Przestępstwem

byłoby wyludzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich — są najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczone rejentałnie. Wysyłkę uskutecznia nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



Krotoszyn, Kobińska 10.  
5. I. 32.  
Od kilku lat cierpiałem na bóle karku, bezsenność i słabość. Przez Fregalinę znowu zdrowie. Też na moje nerwy działała Fregalina wspólnie.  
Antoni Dudziak.



16. 10. 32.  
4 lekarzy leczyło mię. Moja członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Byłam całkiem bezsilna. Teraz jestem zdrowa i dziękuję za to cudowne lekarstwo.  
Marija Baranek.  
Inowrocław/Bozn.  
Sw. Ducha 43/4.



3. 10. 32.  
Mam lat 57, cierpię 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuje się o 20 lat młodszym.  
Aleksander Hryniewicz.  
Stanisławów.  
Warszaty główne  
P. K. P.



5. 9. 32.  
Od kilku lat cierpię na bóle serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyliczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.  
Józef Liniewski.  
Bolesławice.  
paw. Wk. 1-4.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania

1 próbną paczkę „FREGALIN”

wraz ze Złotą Księgą Życia

Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozkwytnane pod adres.

Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H.

Berlin—Charlottenburg 2 4024

załączysz niniejszy wycinek jako

druk po wypełnieniu go,

(Porto zagraniczne)

Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię \_\_\_\_\_

Stan \_\_\_\_\_

Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_

Ulica \_\_\_\_\_

Uprasza się o pisanie ołówkiem 4024

# WARTOŚĆ

## ogłoszenia prasowego

należycie rozumieją firmy duże. Reklamę prasową w znacznym stopniu zawdzięczają one swój rozwój.—Jasny stąd wpływ wniosek dla firm mniejszych.

Reklama prasowa jest  
dźwignią przemysłu i handlu.



KINO-TEATR

**STYLOWY**

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Wielki arcyfilm z pamiętnych czasów rewolucji rosyjskiej p. t.

**Teodozja Sewastopol**

W rolach głównych

George Bancroft, Miriam Hopkins, reż. John Cromwell.

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:

**„GLORIA”**

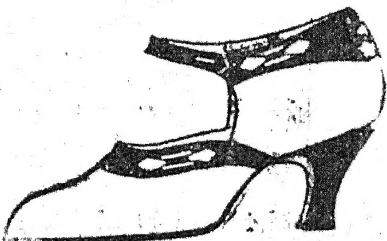
w roli głównej Brygida Helm,  
Początek seansów w sobotę  
niedziele i święta o godzinie  
3 pp. w dni powszednie  
o godz. 5 popołudniu.  
Aparatura dźwiękowa:  
„PHILIPSA”

**Szewcy.**Najtaniej nabyć skóry w każdej  
można ilości**w Spółce Szewców**PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż szówek trwałych na wodę

Firma istn. od 1900 r.

Na sezon letni poleca

**Duży wybór**  
obuwiadamskiego,  
męskiego  
dzieciennego.**B. Sumera i Syn**

Łódź, ul. Nawrot 19.

Nerwobóle i reumatyzm  
leczy**„UNIVERSAL”**

marki GLOB.

**Stanisław Szmigielski**

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

**Składy własne.**Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakła-  
dów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).  
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniamy w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

**Dla poszukujących**pracy i dających pracę —  
ogłoszenia drobne  
bezpłatne.Poszukuję pracy dodatko-  
wej fizycznej - umysłowej  
Oferty pod „Kaucja”.Poszukuję pracy woźnego  
portjera, lub jakiegokolwiek.  
Tylne 6, m. 10.Jestem rysownikiem orna-  
mentowym, w średnim wie-  
ku, poszukuję jakiegokolwiek  
pracy byle zarad. Wólczań-  
ska 165, K. Olesienkiewicz.Poszukuję jakiegokolwiek za-  
jęcia. Władam biegle języ-  
kami: polskim, rosyjskim i  
niemieckim w słowie i pi-  
śmie. Pracowałem przez  
20 lat jako portjer. Oferty  
pod „Uczciwy” do „Prądu”.**Lampa kwarcowa**tanie do sprzedania. Wia-  
domość Al. Kościuszki 41,  
dozorca.**BEZ ODSZTĘPNEGO**mieszkania, sklepy, loka-  
le handlowe, biurowe, fa-  
bryczne, pokoje z klatki  
schodowej, poleca Biuro  
„POLRUCH” Piotrkow-  
ska 92 lewy part. III wej.Poszukuję kondycji do no-  
worodka pielęgniarstwa ze  
świadectwami. Oferty pod  
„Wolna” do Prądu.**SKLEP****Kazimierz Zielenko**

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwab-  
ne, fildecos, skarpetki mę-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rękawiczki welnia-  
ne, swetry i pończochy. Ce-  
na bardzo przystępna oraz  
przyjmuje pończochy do  
reperacji.**Nasiona** pierwszej jako-  
ści: roślinne, traw, drzew  
warzywne i kwiatów, CE-  
BULKI i KLĄCZE kwiat-  
owe, NARZĘDZIA i PRZY-  
RZĄDYogrodniczo - pszczelnicze,  
NAWOZY i PREPARATY  
CHEMICZNE (wyłącznie  
dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy

L. JASINSKIEGO,  
prowadzone od 1870 rok,  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10,  
tel. 168-56, w Łęczycy, ul.  
Poznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie.

**W każdej cenie —**z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady  
deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wyt-  
wornych czekoladek, karmeków i biszkoptów, lecz bez losów  
szczęścia, bonów i t. p.poleca **A. Piasecki, S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY.**Coraz trudniej o klienta...**—to prawda.— Prawda jest jednak, że i dziś  
jeszcze wiele ludzi ciągle coś kupuje.— Należy  
więc przyciągnąć ich do swego sklepu. a zatem**ogłaszajcie się w „PRĄDZIE”!**